

Sygn. akt I ACa 1396/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Sp. z o.o. w S.**

przeciwko **Powiatowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 25 czerwca 2015 r. sygn. akt VII GC 30/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 5 400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Teresa Rak SSA Barbara Górczanowska SSA Zbigniew Ducki

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 stycznia 2016 r.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., jako podwykonawca generalnego wykonawcy inwestycji - konsorcjum, którego liderem była (...)Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W., domagał się zasądzenia od pozwanego inwestora Powiatu (...), kwoty 538.728 zł, opierając swoje roszczenie o przepis art. 647^{((1))} § 5 k.c., ewentualnie art. 415 k.c. Dochodzona kwota stanowiła należna powodowi od Spółki (...) odszkodowanie obejmujące przestoje dźwigów, należność za szalunki, za kontenery (zaplecze budowy), wynagrodzenie pracowników, za niedopuszczenie powoda do kontynuowania umów zawartych z generalnym wykonawcą oraz niewydanie mu jego

sprzętu, koniecznego do realizacji tych umów. Nie została ona zapłacona przez generalnego wykonawcę, bowiem ogłosił on upadłość.

Pozwany Powiat (...) wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że odszkodowanie należne od kontrahenta podwykonawcy nie jest objęte dyspozycją art. 647¹ § 5 k.c., który dotyczy tylko wynagrodzenia. Zaprzeczył, by odmawiał powodowi wydania jego sprzętu.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015r. Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział VII Gospodarczy oddalił powództwo; zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem kosztów procesu zaś nieuiszczoną opłatą sądową od pozwu obciążył Skarb Państwa.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Powód w dniu 8 czerwca 2011r. i 26 lipca 2011r. zawarł umowy z nieuczestniczącym w sporze (...) generalnym wykonawcą zadania inwestycyjnego pn. „Budowa budynku biurowego pod potrzeby Starostwa Powiatowego w K.(..)”, na mocy których powód miał wykonać szczegółowo opisane roboty budowlane jako podwykonawca. Pozwany zaakceptował powoda jako podwykonawcę, co bezsporne. W dniu 29 listopada 2011r. powód odstąpił od umowy z 8 czerwca 2011r. i wstrzymał dalszą jej realizację robót, wobec nie przedstawienia przez (...) gwarancji zapłaty za roboty. Powód domagał się zawarcia aneksów do umowy. W dniu 13 grudnia 2011r., kiedy umowa podwykonawcza już nie wiązała, przedstawiciele powoda, pozwanego i (...) spotkali się na budowie gdzie ustalono, że warunkiem podjęcia prac przez powoda jest podpisanie i przedstawienie inwestorowi aneksów do umowy między podwykonawcą a (...). Do podpisania aneksów nie doszło wobec niedojścia do porozumienia co do treści ich zapisów. Po tej dacie powód nie wykonywał robót budowlanych, ponieważ nie został wpuszczony na budowę przez (...). Powód wzywał jedynie (...) do przekazania mu znajdujących się na budowie urządzeń i materiałów budowlanych. Pozwany inwestor odstąpił od umowy z (...) 29 lutego 2012r. To ten wykonawca był dysponentem placu budowy, który pozostawał pod jego dozorem do czerwca 2012r. kiedy to przekazał protokolarnie plac budowy pozwanemu. Powód wyliczył wysokość odszkodowania określającienne stawki kosztów przestoju sprzętu, urządzeń i pracowników poczynawszy od 1 grudnia 2011r. do 29 lutego 2012r. Następnie wystawił 11 maja 2012r. fakturę na kwotę 538.727,70 zł opiewającą na (...), którą przesłał także pozwanemu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Sąd wskazał, że celem wprowadzenia przepisu art. 647¹k.c., na którym powód opiera swoje roszczenie było przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom w gospodarce, w szczególności niepłaceniu wynagrodzenia za prace wykonane przez podwykonawców - małych i średnich przedsiębiorców. Zakres przedmiotowy solidarnej z wykonawcą odpowiedzialności inwestora ograniczony jest jednak tylko do wynagrodzenia należnego podwykonawcy od wykonawcy; nie obejmuje zatem odszkodowania za działania lub zaniechania wykonawcy w stosunku do podwykonawcy (por. wyrok SN z 5.09.2012r sygn. akt IV CSK 91/12). Odnosząc się natomiast do powoływanego przez powoda art. 415 k.c. Sąd pierwszej instancji wskazał, że odpowiedzialność z tego przepisu zachodzi tylko wówczas, gdy spełnione są wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności deliktowej, a mianowicie wyrządzenie szkody, zawinione działanie lub zaniechanie podmiotu odpowiedzialnego, normalny związek przyczynowy pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem, a wyrządzoną szkodą. Ciężar dowodu w zakresie wykazania zarówno istnienia szkody i związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody, a także faktu, iż szkoda została wyrządzona z winy osoby pociągniętej do odpowiedzialności, spoczywa na poszkodowanym (art. 6 k.c.). Sąd podkreślił, że powód nie wykazał normalnego, adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaprzestaniem realizacji umowy podwykonawczej a szkodą, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Powód odstąpił od umowy z (...), a do zawarcia aneksów do umowy czy też nowej umowy nie doszło. Wprawdzie powód, w złożonym na rozprawie zeznaniu odmiennie niż w pozwie twierdził, że takie aneksy podpisał, jednakże tego nie udowodnił, a dokumenty zaoficerowane także przez niego niezbitnie dowodzą, że nie wiązały go już stosunki umowne z (...). Skoro umowa powoda z (...) wygasła na skutek odstąpienia, to powód przestał być zaakceptowanym także przez pozwanego inwestora podwykonawcą. Sąd Okręgowy podkreślił, że to (...) był wyłącznym dysponentem placu budowy, pod jego pieczę znajdowały się zgromadzone tam maszyny i urządzenia, i tylko on mógł je wydać ich właścicielowi, z czego powód zdawał sobie sprawę, kierując wszelkie wezwania w tej materii

właśnie do (...). Nie ma znaczenia dla odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego to, czy zakazał on generalnemu wykonawcy kontynuowania robot budowlanych czy też nie, w zakresie „zalewania stropów”, ponieważ umowa już nie wiązała powoda z (...). Domaganie się zatem przez niego odszkodowania w zakresie objętym sporem nie znajduje uzasadnienia także w świetle art. 415 k.c.

Według Sądu Okręgowego, powód nie sprostął także wykazaniu rozmiaru szkody. Przedstawione przez powoda dowody na wysokość szkody w postaci jedynie zastawienia kosztów nie wykazują ani faktu jej poniesienia ani jej rozmiaru. W tej sytuacji również powództwo oparte na treści art. 415 k.c. jest nieuzasadnione. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. i obejmują one wynagrodzenie pełnomocnika wg taryfy (7200 zł) i opłatę od pełnomocnictwa (17 zł). Opłatą sądową od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony obciążono Skarb Państwa.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona powodowa (...) Spółka z o.o. w S., zaskarżając go co do punktów I i II. Wyrokowi temu strona powodowa zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, a konkretnie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą i skrajnie pobieżną ocenę zebranego materiału dowodowego, polegającą na uznaniu za wiarygodne zeznań świadków i dokumentów zawnioskowanych przez pozwanego i pominięciu dowodów zaoferowanych przez powoda, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, sprowadzających się do:

- uznania, że w przedmiotowej sprawie nie istniał adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem strony pozwanej jako sprawcy szkody a powstaniem tejże szkody - podczas gdy związek taki niewątpliwie zachodził i został wykazany przez stronę powodową,

- przyjęcia, że do podpisania aneksów pomiędzy stroną powodową a (...) sp. z o.o. w W. nie doszło, a w konsekwencji w okresie objętym pozwem umowa pomiędzy tymi podmiotami nie obowiązywała - podczas gdy zebrany materiał dowodowy, w tym przedłożone przez powoda dokumenty, uprawniają wniosek przeciwny,

- przyjęcia, że to (...) sp. z o.o. był rzeczywistym i wyłącznym dysponentem placu budowy w okresie objętym żądaniem pozwu i że to przedstawiciele (...) decydowali o niewpuszczaniu pracowników powoda na plac budowy - mimo że przeczą temu zeznania świadków strony powodowej oraz dokumenty w postaci protokołów narad, z których wynika, że to pozwany podejmował decyzje w tych sprawach,

- art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności, w szczególności dotyczących podpisania aneksów i wprowadzenia zakazu wstępu pracowników powoda na budowę, mechanizmów podejmowania decyzji związanych z placem budowy i nacisków wywieranych na (...) przez pozwanego, skutkujących podtrzymaniem zakazu wstępu i brakiem możliwości zabrania pozostawionych na placu maszyn i urządzeń,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie uwzględnia ustawowych wymogów, jest bowiem wyjątkowo lakoniczne i nie zawiera w ogóle analizy przeprowadzonych dowodów, w szczególności nie wyjaśnia, którym dowodom odmówiono wiarygodności i dlaczego, a ponadto jest niekompletne w zakresie wielu istotnych okoliczności faktycznych.

Zgłaszając powyższe zarzuty, strona powodowa wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz strony powodowej kosztów procesu za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sadowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona. Należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wynikające z oceny dowodów, dokonanej według reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

W szczególności brak jest podstaw do kwestionowania ustalenia Sądu pierwszej instancji, że to kontrahent powoda, tj. (...) Spółka z o.o. był rzeczywistym i wyłącznym dysponentem placu budowy w okresie realizacji robót, albowiem wynika to z treści protokołów przejęcia placu budowy z dnia 28 marca 2011 r. (karta 99-100) i z dnia 14 czerwca 2012 r. (karta 101-102). Zgodnie z pierwszym z tych protokołów, wykonawca zobowiązany był do zapewnienia ochrony placu budowy przed wstępem osób trzecich w trakcie realizacji inwestycji, i taki stan trwał do 14 czerwca 2012 r. Z żadnych dowodów wskazanych przez powoda nie wynika by inwestor zabraniał pracownikom powoda wstępu na teren budowy, natomiast świadkowie, np. P. K., K. F., zeznawali, że były wstrzymywane roboty betonowania, a to w związku perturbacjami dotyczącymi podpisania aneksów do umowy lub nowej umowy pomiędzy Spółką (...) a powodem, który temu faktowi nie przeczył. Tego, że pozwany inwestor wstrzymywał roboty na budowie do czasu uregulowania sytuacji prawnej pomiędzy generalnym wykonawcą a jego podwykonawcą, tj. powodem, nie sposób uznać za działanie bezprawne, zważywszy, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy z powodem i ponosił odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia na jego rzecz. Miał zatem prawo znać treść umowy między wykonawcą a podwykonawcą i zobowiązania wykonawcy, za które odpowiadał w ramach art. 647¹ § 5 k.c. Tymczasem powód złożył w dniu 29 listopada 2011 r. Spółce (...) oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 8 czerwca 2011 r. nr (...) wraz z aneksami, powołując się na nieprzedstawienie gwarancji zapłaty za roboty budowlane i informacje o złej sytuacji finansowej tej Spółki (karta 125-127). Z drugiej strony jednak powód kontynuował roboty, dążąc do zawarcia aneksów do umowy, od której odstąpił lub zawarcia nowej umowy ze Spółką (...). Jak wynika z materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, pozwanemu inwestorowi zależało na kontynuowaniu robót i w związku z tym wywierał presję na generalnego wykonawcę by uregulował stan prawny z powodem, który w przeciwnym wypadku nie będzie mógł wykonywać robót. Wynika to wprost z treści powołanego przez powoda protokołu z narady w dniu 13 grudnia 2011 r. (karta 118). Z żadnego dowodu nie wynika, by generalny wykonawca bądź powód przekazali pozwanemu inwestorowi informację, o której w tym protokole mowa, tzn. co do zawarcia aneksów lub nowej umowy między wykonawcą a podwykonawcą. Z kolei w protokole z narady w dniu 27 grudnia 2011 r. odnotowano zaniepokojenie inwestora co do faktu wstrzymania wykonywania robót przez generalnego wykonawcę (karta 146), w protokole z dnia 20 grudnia 2011 r. (karta 145) inwestor zażądał wznowienia robót, a w protokołach z dnia 3 stycznia 2012 r. (karta 147) i z dnia 31 stycznia 2012 r. (karta 148) mowa jest o dalej trwających rozmowach pomiędzy konsorcjantami odnośnie wznowienia robót konstrukcyjnych. Należy zwrócić uwagę, że na naradzie w dniu 31 stycznia 2012 r. kierownik robót instalacyjnych (...) Z. C. oświadczył, że roboty konstrukcyjne nie będą wykonywane także w miesiącu lutym, natomiast zeznając w charakterze świadka (karta 149v.; 00:27:10) twierdził, że to inwestor z nieznanymi mu powodów zakazał betonowania konstrukcji. Z oczywistych względów bardziej wiarygodna jest treść protokołów, podpisanych przez wszystkich uczestników narad, niż treść ww. zeznania świadka.

Wbrew zarzutom powoda, przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że do zawarcia aneksów do umowy z (...) nie doszło, było zgodne z materiałem dowodowym sprawy. Wprawdzie pod koniec procesu powód przedstawił projekty aneksów podpisane przez przedstawiciela Spółki (...) (karta 138-144), jednakże zarówno z początkowych twierdzeń powoda, jak i z innych dowodów wynika, że treść tych aneksów nie została uzgodniona między stronami, to znaczy propozycje Spółki (...) nie zostały ostatecznie zaakceptowane przez powoda, o czym powód powiadomił go w piśmie z dnia 14 grudnia 2011 r. Nie doszło zatem do złożenia zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie zawarcia umowy. Potwierdza to treść pisma przedstawiciela Spółki (...) z dnia 20 grudnia 2011 r. skierowanego do powoda, z którego wynika, że powód odmówił podpisania aneksów w wersji zaproponowanej przez Spółkę (...), a Spółka (...) wycofała w związku z tym swoje propozycje domagając się zwrotu projektów tych aneksów (karta 130). O takim stanie rzeczy powiadomiono inwestora, na co wskazuje treść jego pisma z dnia 3 stycznia 2012 r. (karta 124) skierowanego do Spółki (...). Stanowisko takie w owym czasie powód podzielał, skoro w piśmie z dnia 5 stycznia 2012 r. (karta 120), skierowanym do swojego kontrahenta powoływał się na brak porozumienia i konieczność rozpoczęcia prac zmierzających do usunięcia z placu budowy będących jego własnością urządzeń i materiałów budowlanych, do czego zamierza przystąpić 10 stycznia 2012 r.

Ustalenia Sądu Okręgowego, zweryfikowane przez Sąd Apelacyjny w oparciu o materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy, nie pozwalają przede wszystkim na przyjęcie, że pozwany inwestor dopuścił się czynu pociągającego za sobą odpowiedzialność cywilną względem powoda, w rozumieniu art. 415 k.c. Taki czyn musi bowiem wykazywać pewne cechy (znamiona) odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej. Chodzi o znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, co określa się mianem bezprawności czynu, i od strony podmiotowej, co określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. Bezprawność polega nie tylko na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających z wyraźnych przepisów, zwyczajów ale polega także na naruszeniu zasad współżycia społecznego (zob.m.in. wyroki Sądu Najwyższego 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, LEX nr 151636; z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 423/08, LEX nr 527191; z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 2012/1095; z dnia 1 maja 2012 r., IV CSK 579/11, LEX nr 1232804; z dnia 6 lutego 2014 r., I CSK 201/2013, LEX nr 1523426). Bezprawnym zachowaniem się będzie więc takie, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, czyli będzie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Dlatego czyn niedozwolony w znaczeniu art. 415 k.c. może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciężący na każdym. Natomiast niewykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Taka jego kwalifikacja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego, ciężącego na każdym (wyrok SN z dnia 10 października 1997 r., III CKN 202/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 42).

Jak wyżej wskazano, brak jest podstaw do przyjęcia, by zachowanie pozwanego inwestora nosiło cechy bezprawności w rozumieniu art. 415 k.c. Nie zostało bowiem wykazane, by pozwany odmówił powodowi wstępu na plac budowy celem zabrania będących jego własnością urządzeń, w związku z ustaniem stosunku zobowiązaniowego łączącego powoda z generalnym podwykonawcą. Jeśli zaś chodzi o wstrzymanie wykonywania robót związanych z konstrukcją realizowanego obiektu, którego to faktu, w świetle przedstawionych wyżej dowodów, również nie można uznać za wykazany, to niewątpliwie działanie pozwanego było uzasadnione sposobem wykonywania umowy przez generalnego wykonawcę i ochroną własnych interesów. Zatem analiza okoliczności faktycznych sprawy nie pozwalała na ocenę, iż zachowanie pozwanego inwestora było bezprawne. W tych okolicznościach dalsze odnoszenie się do pozostałych przesłanek odpowiedzialności z art. 415 k.c. jest bezprzedmiotowe.

Jeśli zaś uznać zachowanie pozostającej poza sporem Spółki (...), za nienależyte wykonanie umowy z powodem, rodzące odpowiedzialność za szkodę w oparciu o art. 471 k.c. bądź nawet za bezprawne działanie w rozumieniu art. 415 k.c., za prawidłowe należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego, że strona pozwana jako inwestor nie ponosi odpowiedzialności za zapłatę odszkodowania należnego podwykonawcy z tego tytułu. Przepis art. 647¹ § 5 k.c. wyraźnie stanowi, że zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Hipotezą tego przepisu nie jest natomiast objęta odpowiedzialność inwestora za zachowania wykonawcy zawierającego umowę z podwykonawcą, które jest podstawą innych roszczeń podwykonawcy, w tym roszczeń o zapłatę odsetek za opóźnienie, czy tym bardziej odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok okazał się w pełni prawidłowy, co uzasadniało oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej na mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie - biorąc pod uwagę, że apelacja strony powodowej została oddalona w całości – strona powodowa powinna zwrócić pozwanemu całość poniesionych kosztów procesu wynoszących kwotę 5.400 złotych, obejmujących wyłącznie wynagrodzenie radcowskie ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

SSA Zbigniew Ducki	SSA Barbara Górczanowska	SSA Teresa Rak
--------------------	--------------------------	----------------